



## Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków

00-628 WARSZAWA  
ul. Marszałkowska 21/25 lok 76  
Tel./Fax. (22)875-94-88  
Fax. (22)875-95-14  
E-Mail: [zzze@zzze.pl](mailto:zzze@zzze.pl)  
[www.zzze.pl](http://www.zzze.pl)

BANK PEKAO S.A. o/Warszawa  
90 1240 5963 1111 0000 4797 4625  
Tel./Fax. (22)875-95-14  
NIP: 525-21-90-391  
REGON: 016443179  
KRS 123596

Warszawa 01 sierpnia 2012 r.

### **STANOWISKO** **Sekcji Zakładów Energetycznych** **Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków** **w sprawie dialogu społecznego** **nie tylko w branży energetycznej.**

Efektywny *dialog społeczny* jest procesem wymagającym długodystansowego zaangażowania. Dobrze działającego *dialogu społecznego* nie da się „wypracować w ciągu jednego wieczoru”. Co więcej, efektywny *dialog społeczny* wymaga konstruktywnego nastawienia, zaangażowania, kompetencji i gotowości do kompromisu ze strony jego uczestników. Połączenie tych czynników wzmacnia i pobudza przede wszystkim wzajemne zaufanie i zrozumienie, a także tworzy sprzyjający klimat dla samego *dialogu*.

Różnorodne formy *dialogu* są często trójstronne, co oznacza, że uczestniczą w nich zarówno partnerzy społeczni (pracodawcy i związki zawodowe) oraz władze (np. rząd lub władze lokalne).

W Polsce po roku 1989, a głównie po przyjęciu ustaw o związkach zawodowych oraz organizacjach pracodawców (1991 r.), strony „zawiązującego się” *dialogu społecznego* uznały zgodnie potrzebę wspólnego wypracowania społecznie akceptowanej strategii rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w okresie transformacji ustrojowej. Za szczególnie istotne uznano kompleksowe uregulowanie problematyki procesu i instrumentów prywatyzacji oraz restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw państwowych i banków. Chodziło również o nowe ukształtowanie ustroju pracy, stanowiące integralny element dokonujących się w Polsce przeobrażeń systemowych. Wołą stron było stworzenie warunków prawnych do tego, by pracownicy i pracodawcy uzyskali pełną możliwość artykułowania swych indywidualnych i zbiorowych interesów.

*Dialog społeczny* jest niezwykle istotnym pojęciem w całym procesie przekształceń (o czym wielu dla własnej wygody zapomina). Uwzględnia w swej istocie uprawnienia wynikające z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, rozszerzone o wzajemne uzgodnienia wynikające z prowadzonych negocjacji pomiędzy zainteresowanymi stronami. Wszelkie konsekwencje wynikające z prowadzonego *dialogu społecznego*, mają w następstwie przełożenie na ostateczny wynik procesu restrukturyzacji każdej dziedziny, której *dialog* dotyczy.

Państwa Europy Zachodniej, które postrzegamy jako opiekuńcze, zbudowano zasadniczo na bazie rozwoju odnotowanego od lat 50-tych do 70-tych minionego stulecia. W krajach tych zaobserwowano znaczne różnice dotyczące form rozwoju. Rozwój ten umożliwiła gwarantowana instytucjonalnie współpraca zorganizowanego kapitału i zorganizowanej pracy. Związkom zawodowym udzielono pomocy, która zmierzała do

ograniczenia ich żądań (głównie płacowych), a kapitał zmuszono do ponownego zainwestowania znacznej części ogromnych zysków w gospodarkę krajową. Do osiągnięcia wyników przyczyniło się szereg warunków organizacyjno – instytucjonalnych. Po pierwsze koncentracja i centralizacja związków zawodowych i związków pracodawców, po drugie koordynująca rola najważniejszych związków pracodawców i wiodących związków zawodowych, posiadających dużą liczbę członków, po trzecie zaangażowanie związków zawodowych w komitetach doradczo administracyjnych w poszczególnych działach gospodarki, po czwarte rozszerzenie praw uczestnictwa pracowników i po piąte rozwój wspieranych przez rząd instytucji monitorujących przestrzeganie zasad i rozpowszechniających dowody działań świadczących o braku współpracy.

Polska gospodarka, w tym elektroenergetyka, w minionym stuleciu przechodziła różne koleje losu, od zaborów, poprzez kapitalizm, dwie wojny światowe, socjalizm do obecnej gospodarki rynkowej.

Okres PRL cechował się istnieniem różnych, zazwyczaj „dekoracyjnych” form komunikacji władzy ze społeczeństwem (np. OKON, PRON, Rada Konsultacyjna przy Przewodniczącym Rady Państwa.). Doświadczenia z takimi, czasem przeznaczonymi do pełnienia roli wentyla bezpieczeństwa bądź substytutu badań opinii publicznej, formami dialogu w PRL spowodowały spotykaną do dziś nieufność wobec *dialogu społecznego* jako sposobu rozwiązywania problemów społecznych.

Pracodawcy bez względu na to czy są zadowoleni ze współpracy ze związkiem zawodowym czy nie, uważają że łatwiej jest działać ze związkami, gdyż są one pożytecznym i dobrze rozwiniętym kanałem komunikowania się z pracownikami, postępowania w sprawach zażaleń oraz w sprawach dotyczących dyscypliny i BHP. Z pluralistycznego spojrzenia na stosunki pracy wynika, że musi istnieć jakiś proces godzenia różnych interesów. Można to osiągnąć poprzez formalne porozumienia uwzględniające rolę związków zawodowych lub stowarzyszeń pracowniczych.

Niestety w poszczególnych Grupach Energetycznych nagminnie łamane są prawa pracownicze, bez obawy o konsekwencje, przy milczącej akceptacji organów nadzoru właścicielskiego. Ignorowane są *Porozumienia zbiorowe* będące źródłem prawa pracy, które na etapie restrukturyzacji zostały zaakceptowane przez właściciela jako „brama” do realizacji zamierzonych zmian. Dowolnie interpretuje się zapisy Zakładowych Układów Zbiorowych Pracy, pomimo iż w momencie podpisywania, ich treść nie budziła niczyich wątpliwości. Jeżeli uzupełnimy to o szalone parcie MSP i Zarządów w kierunku prywatyzacji branży energetycznej bez względu na konsekwencje całego przedsięwzięcia oraz wszelkie formy dyskredytacji organizacji związkowych na forum ogólnokrajowym, to zauważamy iż priorytetem w osiągnięciu celu przez autorów zmian, stały się zmiany w gospodarce jak również w prawie – ograniczenie lub wyeliminowanie uprawnień związków zawodowych. Politycy, jedyńi i słuszni..., upominają się o likwidację, podobno szkodliwych dla gospodarki i społeczeństwa, uprawnień związków zawodowych.

Wszystko to uzupełniane jest napastliwymi artykułami prasowymi dyskredytującymi działania podejmowane przez związki zawodowe, dyskredytującymi liderów związkowych i ukazującymi związki zawodowe jako pasożyta o charakterze wyłącznie roszczeniowym i szkodliwym dla gospodarki narodowej, nie dostrzegając lub całkowicie pomijając rolę dwóch pozostałych stron dialogu – strony rządowej i pracodawców oraz ich szkodliwych decyzji gospodarczych i społecznych. Jawnym amoralnym tego przykładem jest ustawa emerytalna nakazująca społeczeństwu pracować, nawet jeżeli do pracy będą musieli udawać się z balkonikiem i GPS-em.

Potwierdza się stare powiedzenie: kto ma media, ten ma władzę.

**Tak niestety wygląda *dialog społeczny* w demokratycznym (?) państwie!**

Należy pamiętać, że niezadowolenie społeczne które objawia się m.in. w różnych formach protestu strony społecznej, nie pojawia się wyłącznie z chęci organizacji igrzysk. Dlatego należy uderzyć się w piersi i spojrzeć obiektywnie. To nie tylko pracownicy, a nawet nie pracodawcy, są przyczyną konfliktów. Bardzo często wina leży po stronie właścicielskiej. I tutaj niestety pojawia się odruch bezwarunkowy szybkiego „wybielenia”, i co najłatwiejsze, swój brak kompetencji zasłania się uprawnieniami związków zawodowych, jako niezwykle szkodliwym zjawiskiem dla społeczeństwa.

Związki zawodowe zawsze podkreślają, że nie chcą występować w roli „hamulcowego” w obszarze gospodarczym, jak niejednokrotnie próbują przedstawić to media inspirowane przez przeciwników *dialogu społecznego*. Jednak dotychczasowe doświadczenia dotyczące restrukturyzacji polskiej gospodarki, kojarzą się głównie z grupowymi zwolnieniami pracowników. W tej sytuacji, strona związkowa musi wypełniać swój ustawowy obowiązek i stać na straży szeroko rozumianej „sfery pracowniczej”, aby utrzymać miejsca pracy w takiej liczbie, jaką zagwarantować może rzetelny *dialog społeczny* i chęć do kompromisu leżąca po wszystkich stronach.

Przed Polską stoi obecnie wiele wyzwań w sferze ekonomicznej i społecznej. Restrukturyzacja i prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych trwa i prawdopodobnie będzie wywoływać dalszy nacisk na rynek pracy. Ważna jest także kwestia integracji Polski z Unią Europejską, w szczególności konieczność wdrożenia umów zrzeszeniowych. W końcu tak jak inne państwa, Polska będzie musiała w dalszym ciągu nieustannie rozwijać swoje ramy prawne i instytucjonalne, w celu utrzymania i polepszenia konkurencyjności swej gospodarki. W odpowiedzi na powyższe zagadnienia, *dialog społeczny* odgrywa niebagatelną rolę.

Sukces w realizacji powyższego, można osiągnąć wyłącznie poprzez rzetelny, uwzględniający interesy stron *dialog społeczny*, z zachowaniem równowagi interesów wobec wszystkich uczestników *dialogu*. Niestety w chwili obecnej *dialog społeczny* w Polsce, czy to na forum Komisji Trójstronnej, czy na forum Trójstronnych Zespołów Branżowych jak i w miejscu pracy, żywcem przypomina pozorowany *dialog* z czasów PRL-u, udający przed instytucjami Unijnymi rzetelne wywiązywanie się ze standardów Europejskich.

Nie tędy droga Drodzy Państwo. Nie tędy!

Z poważaniem:

ZRZESZENIE  
Związków Zawodowych Energetyków  
WICEPRZEWODNICZĄCY

Jerzy Wiertelak

**Otrzymują:**

1. Prezydent RP
2. Premier RP
3. Ministerstwo Skarbu Państwa
4. Ministerstwo Gospodarki
5. Kluby Parlamentarne
6. Media
7. Zespół Trójstronny ds. Branży Energetycznej
8. Centrale Związkowe
9. ZZZE a/a